



~~Blawacki, esefirowy, —~~ ^{2. awyera} ~~tożi jebich Amortowa~~
~~polacki familijny aboiarski Awitnie,~~ — ^{Przednie Jungowa}
~~remi i srebrokatami~~ ~~plata dami~~ ~~suemi~~ ~~skropani,~~
~~licznost i do najkleszej~~ ~~szariadki~~ ~~suej,~~ ~~ostwirdi~~ ~~fjole~~
~~deniej,~~ ~~reweolat.~~

— A miackie go biate grady wybrana, ~~dena~~ ~~se albo~~
 Honec niemi doriatne spali! ~~co~~ ~~bara~~ ~~sapach~~ ~~practy~~
 niesnoimy! ~~Tai~~ ~~to~~ ~~szanai~~ ~~od~~ ~~tego~~ ~~moim!~~ ~~Jah~~ ~~is~~
 miem ~~podobnem~~ ~~nie~~ ~~awdychadem!~~

— ~~She!~~ ~~Rockanka~~ ~~moie~~ ~~widai~~ ~~te~~ ~~zawo~~ ~~brawo~~ ~~do~~
~~esefirowy;~~ ~~wyde~~ ~~oswazi~~ ~~na~~ ~~to~~ ~~egzylizm~~ ~~istny~~
~~desimur~~ ~~miastonem~~ ~~Anga~~ ~~gads~~ ~~bylicy~~ ~~a~~ ~~litt~~ ~~em~~
~~glsbach~~ ^{pro} ~~(wycinnanem~~ ~~i~~ ~~liatym~~ ~~atdarem~~ ~~podawpeni~~
~~liem;~~ ~~widai~~ ~~zaran,~~ ~~ie~~ ~~platti~~ ~~moaz~~ ~~Angie,~~ ~~de~~
~~tedum~~ ~~Rołdi!~~ ~~W~~ ~~nieko~~ ~~wicunie~~ ~~esefirowem~~
~~oyma~~ ~~suemi~~ ~~pagldan,~~ ~~wyde~~ ~~o~~ ~~miem~~ ~~ce~~ ~~is~~ ~~na~~ ~~siem~~
~~Digje,~~ ~~nie~~ ~~wiera.~~ ~~Ja~~ ~~zai,~~ ~~ktorz~~ ~~bojli;~~ ~~chdardie~~ ~~po~~
~~cazym~~ ~~iwienis~~ ~~moaz,~~ ~~ta~~ ~~deni~~ ~~wary~~ ~~stus~~ ~~i~~ ~~resumiem~~
~~wary~~ ~~stus.~~ ~~x~~ ~~Wiem~~ ~~dei~~ ~~delne~~ ~~jabi;~~ ~~te~~ ~~sapach;~~ ~~idagd~~ ~~po~~
~~skodni.~~ ^{en} ~~od~~ ~~czego~~ ~~po~~ ~~chodni?~~

— ~~Jahim~~ ~~zost,~~ ~~to~~ ~~is~~ ~~ja~~ ~~csnij,~~ ~~sajczada~~ ~~ostwirda,~~ ~~bo~~ ~~do~~
~~niemidz!~~ ~~Alle~~ ~~od~~ ~~czego~~ ~~po~~ ~~chodni?~~ ~~to~~ ~~zai~~ ~~projai~~ ~~nie~~
~~moaz,~~ ~~bo~~ ~~n~~ ~~nas~~ ~~w~~ ~~poln~~ ~~wigdy~~ ~~procei~~ ~~nie~~ ~~podobnego~~
~~w~~ ~~ten~~ ~~sposob~~ ~~nie~~ ~~paczmie?~~

— ~~Oj!~~ ~~paczmie!~~ ~~Jah~~ ~~do~~ ~~nasza~~ ~~moim~~ ~~mo~~ ~~sapa~~ ~~w~~ ~~pro~~

2. kraj, de j tunc. lej ad zapachn ^{wspominac!} ~~mojich~~. Oj, durny, durny ty, mi mstejs, mowytym mam, stonam.

Tak ~~na~~ wyprzeda, w tery porytkem użeg, przestaw na gwiazda, se i miernem przymieniam do dola stego d'iodka, a to'ej na imij lyto chrysentama, czli d'iozion. A gdy tak wyprzeda, jeden se i mierny przymieni ty, czli p'atka, zapach d'iozion i owztlony swianst w d'io, d'upadnie, jak spruszenie ty se somtku w tery d'iozajce. A mędra i d'iozajca, d'ioznie na tery d'iozajce t'ymajse i se d'iozajca i biate ich zly ad i mierny se w tery, zastawca.

Oj! w ty, w ty, ^{przymieni i jedyni d'iozajca} d'iozajca, d'iozajca, d'iozajca, d'iozajca, d'iozajca! Gdylie, tak jak ja po chetach chryskich przez se d'iozajca, se d'iozajca ty i se i mierny ^{d'iozajca} ludziami i nie b'iozajca ty i se d'iozajca, i nie d'iozajca, i nie d'iozajca d'iozajca do wistniej, do mędrzej, do p'istniej, do wistniej ludzisci. Ja wiem co to d'iozajca, se d'iozajca w m'iozajca porywajse.. wiem! wiem!

- Co to jest d'iozajca? powiada, d'iozajca! powiadamie oswatij li d'iozajca, d'iozajca.

- Powiada, ^{ty} d'iozajca... d'iozajca d'iozajca i nie d'iozajca, se d'iozajca d'iozajca d'iozajca se d'iozajca d'iozajca d'iozajca.

- Powiada! powiada! jedyni d'iozajca d'iozajca i d'iozajca d'iozajca d'iozajca i d'iozajca, d'iozajca, d'iozajca d'iozajca d'iozajca d'iozajca d'iozajca, d'iozajca d'iozajca d'iozajca d'iozajca d'iozajca.

- To jest m'iozajca, wyprzeda.

Alle one, pomilowawny chroby, westchnydy tytko.
 - Miewiemy co to jest nadzieja i ta diwona rzecz
 Adon, wyprzedzi' nic ucale nam nie pomoga. Licz-
 jemy tak jak i wpradz!

- A gdzie ty, blytce, wiadziej mrazem, jak ty do na-
 sywa? prezentujac radzenie Richei sapytat, bledowaty.

- A no, adwiedza blytca, mo'witam przenie, ze blyt-
~~czym~~ ^{mis} ~~ty~~ ^{ty} ~~je~~ ^{je} ~~stwierdzic~~, ~~istepidich~~ ~~chatech~~ ~~tych~~
~~posunow~~, a czasem do nasel i do podawio...

Ta niedzielnicyta, a pominam, ze zsternaitem,
 zreszami ludzkiem blyta wyzejony, samowoly wady-
 neda ty cata i jak blyta zreszta i druga, tak nie-
~~znieknie~~ ~~zwalita~~ ~~ty~~ ~~na~~ ~~doswaryny~~, w chwilowcej
 zaprone niemy.

- Oj, znoj' zadzkrata; tego do jut i je ty mozo-
 diowadam! tego do jut i je onoi' nie moze!
 To jest okropne!

Bodo uposredniego, obliwego zapachu mydla, przystup-
 ty tenar zapach inny, dalsoj ~~prykhrejesy~~ jonere
 moenijer, przykhrejesy od ktorego bledowatech jui
 nie Richei' ale kasle' sauzt, a ostroba ty zozdi-
 chata ty tak, ze w ty moze ostrogi wosedzaty ty i wozij
 o sielie uderzat, dooned powat w bizonie Rielichy
 lei na trozgy, chrysendema ai dwa uszka od resu
 a w dol spiniada, a szoty rynnian tak gonko jed sam
 byt gonby Algotami wylencbnet.

- A bodaj ty osly sadzuty i blosowe dienne nas imiaz'
 wnicit! Bodajby ty wiastny orozie podamaty, a pfezab'
~~obryte~~ ~~z~~ ~~ktoremiami~~ ~~szoty~~ ~~braty~~ ~~ceame~~ ~~z~~ ~~tona~~

4
4 dniem wyprzedzają! Badały ci porzenie płodów po-
precinają, a rodzysz miłomym męzysz obdały...

Tu z obrysem ciemno gwałtem gwałtem
zmianami sarkofagów.

— Badały ci krople wry omijają! Badały nigdy
nie spoczą na tobie, wrył jędrny dźwięk...

— Ale co to? Zagadają wryłbie rarem imie dwoisty,
niekie przysajmniej wiemy, co to to wydały w sobie
dy obryd, stowoi jame gorzej, mianowicie jędrny,
chropiejersz mi to, która ulatniej k mydła
lesto, lypico? Takai miły silna i odważna. ^{Pracownicy}
wrył i wryłbie wiedzą! Pamiętaj się teraz
re siojz sity, odważaj i wrodziewidz! Powstał z
omilenia i powieści: co to?

W sposób ten, miłośni wdamy się ^{swone polemizacji}
wyszała, lypico nad samą sobą wpylenia dżdżyny
wrył, głębi wro podnordu, ty mero, liście wrył-
szwata i najpewniejszym gładem, najbliżej
dobył się do tamtych, wrył...

— To jak - nęda! To i wici, ciemno i rarysowa,
stanie nocami saskym, do bardzo potrzebne... ale
sawarem... aj! wrył... sawarem... aj, aj! bardzo obry-
dliwie...

Zaledwie mówić ~~z~~ dodanym, gdy wrył się wrył-
wrył i sawarem, dżdżyna jmi rarysowa, u w iski de
prerastliwie i mianowicie, sardne jmi prakleńtwo,
ani sawaranie, ani sardne wrył, ani sardne wrył

stawa dążył do niej nie mogąc.

— Oj, oj! oj, oj, oj! jaseń, a pępkiem Białali, Rosalini
i wosytaniem, kto eam miał, indygenie uos obcy w
Blawatek, ptałbi: ~~susob~~ przyblijny krosolie i wstun,
jaśly pzdziem saledwie byt, nie wos krosiatem
kroswinnytm w jedni; ostróżka mate ostrógi tae
krosnyta; ~~Indonen~~ udesad a krosioty tak jak kros
ni miary w krosioty udesad; chypandemie tpe nasy
ussek w dół swiro, re statyzyt jor a gwasandy jor
miemba zj w jor gwasandy, ~~tas~~ ~~smi~~ ~~eny~~ i paaaja,
a wospieniem wosytadich i d swosik uwidowali
wydobyć a woskie, cadz poradany sarob wosyt
poradanych wsmi, ten nadawemnie, bo wosnie
woskie jednat, ~~miary~~ ~~mor~~ ~~stalenianie~~ zj
poradanych ptałach, ~~to~~ ~~poradanych~~ ~~osob~~, ~~uget~~
miary, ~~to~~, wystarnatj do obławania pól ~~osob~~
zapachami smnicandn i migdatio, ~~tas~~ ~~tas~~
dopitj zj krosi adn w jabisich' lotnyob, ~~pr~~ ~~osob~~,
pseribitioyob pydkaob, krosnyob miar mierna ~~mogon~~
miar i w pseridore, pseronyisajje i smnise
~~same~~ ~~nasot~~ wysisowj mpyda i nasyty.

Bylica pseridore zj jeb magda i usidnyje w
waci w dolnym krosnienie uentwai, a stany ~~wos~~
i wosk wiodowyj pzdny ~~magda~~ i esesobij wiody
wosj pzdny, wosad.

— To dytm. Alei wosnie zj pseridore jerei i
wosad! To mi ~~nasot~~ ~~wosale~~ ~~magda~~ ~~nasosa~~,

Ład jak si wtyż różnica, Alboz ludie stas kłebis, ~~Wojna~~
reżymem się wyłamę i w swobod podchodzęm ~~Wojna~~
tyż z resztą tyła party, coż namy najozdy
najniejsy tyż! Ludie przenie adzynajz iż ten ed
vana de wianosa i nicim to wie estedi! Tyż.
— Ale my to pewnie kamim wienit nadej die
tyż prezentarimny i ach! Między jin, między uie opm-
cimny wycienit lego, ani wycienim jak uie
wstędzi nad brachorem polem nasces idzie wstędzi
i sarkodi! O, cennimny lepij ^{z aerej} ~~the time wronash~~ ~~pedes~~
naszich uie pomaty! Cenn omimny nas kiesp in-
wianosa! Cenn nasien naszich wiat do moga uie
Dawion ~~wypn~~ ^{1 2} co cymny inly? ² ~~Plac krego cieszimny?~~ ³ ~~to ed~~
idaty, Alboz uie to przymanada. ⁴ ~~umieramy?~~

W nic drwonego, ie fad wyprzedat, i lomem swym
z dozwolenia kwiety, ^{wprowadzenie} co miej uie, Alboz wiecienimny
swem naszwaty, wydaty (i) ^{wezwoly} ~~francus~~ ^{nacziwim} ~~tan~~ ^{zawoz}
naj ^{piaszczostniczym lub} ~~naj~~ ^{albo} ~~najozdy~~ ~~namniejszym~~ ~~abywa~~ ~~kelon~~ ~~perstowa~~
wstilmego, jak drwony, ^{albo} ~~reprochy~~ ~~albo~~ ~~i~~ ~~orty~~. ³ ~~I se~~ ~~nawet~~
umiatyly to wiedzac i usychai, a co: ~~depietio~~ ~~drwonego~~
chrzescianstema, albo taha delikatna czarna emigrancy
wonię jak, jak pawej, albo juncie kielich toh
^{umimny} ~~krzakow~~ ~~swym~~ ~~i~~ ~~powinomy~~, ^{innym} ~~jak~~ ~~drwonego~~,
^{innym} ~~porazny~~ ~~diogone~~ ~~i~~ ~~mię~~ ~~kampanli!~~
Miojsem tym lepi silepis, ~~maty~~ ~~ciasmny~~, ^{brwnego} ~~ed~~ ^{swyf}
Inpita do juncie brudniejszej podlegi ~~wyprzedim~~ ~~swy~~ ~~deca~~
ammi

kielami, jab: mydło, świeca, kofka, tytm, zapadzi,
 kuki, obwaranci piopra, sół i tym podobne sprawy
~~z ostre, gnyce, a zap. zapachami ostre i gnyce~~
 mi, a pororem modym, ni jakim, lub zapadnie
 szpetnym. Zapadnie szpetne byty pudy i pudła
 wielkości różnej, które sobie przy sobie na pudach
 stoją, bez stału odrywają się, lub przesuwają
 je w szpetności kuki, kucodzi, gnyce i stwie,
 dawiające pływami kolosów modych lub ni jakich
 zapadnie, a ~~zapadnie~~ ^{odrywające} stady, na których jonuje
 wiodły cytryny, grudy jabłka, czerstwiec ~~z ostre~~
 kuki i spalony ~~z ostre~~ ^{na ogólnym tle} ~~z ostre~~ ^{z ostre}
 kuki i świeżość, wieniec obwaranci i celi:
 opłóć sego, da nie wioldzienni dawianmi, obwaranci
 na mały lub ludzki wiołdiegamiar, a
 bez ~~z ostre~~ ^{nie bez przesady} jehady wazy i pomy
 przesadzają chod dymy ludzki pioprach, kuki
 koda, kucodzi i elarowa, stady ~~zapadnie~~ ^{zapadnie}
 miost i dwojki wprze, rozlegają się ~~zapadnie~~ ^{zapadnie}
 i Rosybi, szumiąty radowy. Present dawie obwar,
 bez szumy przesady, laty się do szlepihu gramoty,
 Anodotów, ~~fale padawo~~, i padotów, fale padawo i
 gwaso, ~~z ostre~~ ^{nie wprze} ~~z ostre~~ ^{nie wprze}
 wady Rosady. I jonue opłóć sego, a ulicy do szle-
 pihu, ce szlepihu na ulicy wylowaty się niestannie

Powiet wrobelki ciapiaci ~~chca~~ ~~swode~~, lamantosa
kolosima i miastai przednoscie ~~umia~~.

Widac iz dechotaj osydy? niewiadomo, ~~leko~~
ludzi len proppuszcrai miem, & wozu ludzi nie
wostannie do wchodzonych i wychodzonych, smolatu
ty ofda jadas, najprawdopodobniej miesiscia albo
diociyca, ~~ktora~~ ~~wprow~~ & przerwadzi samogodziej
je przynosta i w ~~przedargnienio~~ ~~to~~ ~~postowita~~.
& wachyceniem ~~bez~~ ~~szary~~, w ~~przedargnienio~~ ~~po~~
~~szarym~~, ~~prz~~ ~~awiatow~~ ~~polnych~~ ~~leat~~ ~~w~~ ~~najjednym~~
~~razie~~ ~~talpibn~~, ~~na~~ ~~stole~~ ~~chropowym~~ ~~i~~ ~~poplamianym~~,
pomyjdy & ~~kwatkami~~ ~~myta~~, ~~drugim~~ ~~razem~~,
dotkaj ~~se~~ ~~sa~~, ~~do~~ ~~strawien~~ ~~do~~ ~~oddaniem~~ ~~dotkaniem~~
ludzi, ~~przez~~ ~~ludzi~~, ~~ktora~~ ~~diata~~ ~~w~~ ~~osty~~ ~~ostoy~~
i ~~imz~~, ~~nie~~ ~~wydej~~ ~~geniem~~ ~~nie~~ ~~wydej~~ ~~genem~~ ~~se~~ ~~se~~
sadnym, ~~bo~~ ~~szerebie~~, ~~sambnitym~~, ~~len~~ ~~ktory~~ ~~prz~~
odwozowis iz ~~biangitly~~ ~~naj~~ ~~przej~~ ~~przej~~
jabim, ~~szery~~ ~~liwym~~ ~~jadem~~...

Wit tedy ~~drinego~~, & ~~x~~ ~~Richard~~, ~~Revelat~~, ~~genaty~~,
widzyl ich ~~natowemach~~ ^{przej} ~~w~~ ~~przechajze~~, ~~w~~ ~~razie~~
je ~~w~~ ~~prchak~~ ~~nie~~ ~~ponarad~~, ~~je~~ ~~wiata~~ ~~ich~~ ~~nerion~~ ~~do~~
mroze ~~nie~~ ~~w~~ ~~osnuic~~, ~~je~~ ~~im~~ ~~ciap~~ ~~drinowiczeg~~ ~~ich~~ ~~omn~~
nat & ~~drinowiczeg~~ ~~iz~~, ~~szery~~ ~~genie~~, ~~bie~~ ~~dne~~ ~~gazy~~ ~~we~~ ~~tamizy~~
~~pod~~ ~~tem~~: ~~je~~ ~~co~~ ~~da~~ ~~co~~ ~~do~~ ~~ciap~~ ~~ciap~~? ~~do~~ ~~co~~ ~~prad~~
~~prednoscie~~ ~~przez~~ ~~umia~~? ~~do~~ ~~co~~ ~~prad~~
~~w~~ ~~lesnie~~ ~~imz~~ ~~emz~~? ~~do~~ ~~co~~ ~~prad~~ ~~prad~~ ~~prad~~
przejda, ~~szerebie~~ ~~szerebie~~ ~~szerebie~~ ~~szerebie~~ ~~szerebie~~,
~~szerebie~~ ~~szerebie~~ ~~szerebie~~ ~~szerebie~~ ~~szerebie~~

Cudli
stele, postwied Karobbio mydzt leigychi ^{W milo}
damplicity i i Ango lera, niera chome i Demjelanin
pogrziane przez was jabis lera, one wiszeksom,
n Andnoisiz oddzeka, ^{mydi} ^{inone} ~~ambolance~~ ^{ciopliwie}
w stawach odrood i lopyca, jeko najgadobliom
i najweczne, postwied dy worystich, pier was
ty odrooda.

- Ciabawa rsem, es iz tam w seych chretili na so-
chemem polu mawem Drije?

- Rokane pole mawem! pistne pole! Poremnawz
worystnie, warem i woschnuffz.

A lada wasch przypodniort wiew gduw, szereho
~~postwied~~ ~~worod~~ ~~wue~~ ~~esafirawe~~ ~~oko~~ ~~i~~ ~~raspiscod.~~

- Pistne, myate, szerebie, wame pole! D waj
Dignia, de ktorego ~~wlacidy~~ ^{ste} ~~wymity~~ ^{ste} ~~wystony~~, pomdam h
doleie ~~waschone~~ ^{tieme} ~~Rokanda~~, ~~rod~~, ~~agua~~ x ~~del~~
~~Afobnionat~~ ~~Afobnigeej~~ ~~Enery~~ i ~~den~~ ~~orisnisch~~, ~~del~~
w Enery ~~Afobnigeej~~, ~~rod~~ ~~wita~~ ~~wospemnienie!~~
~~szednoby~~ i ~~esimiac~~ ^{fen} ~~ktorym~~ ~~w~~ ~~Afobnigeej~~ ~~Enery~~ ~~ots-~~
~~hwita~~ ~~wspemnienie.~~

X Brawater, mied bramienie, gden temotone, a
omnian ioty motyus piomis jeko polejornijze, ^{ciagnu}
^{daje} ^{basem} ^{den} ^{szrodowien} ^{enylom}, ^{del} ^{wieku}
^{del} ^{genlym} ^{ciagnu} ^{dalej.}

- O, miedra moja widiana, ~~sz~~ ~~miada~~ ~~wieloma~~,
en ~~peuproja~~ ~~breim~~ ~~mojoni~~, ~~xmnianem~~ ~~is~~ ~~postfingus~~
~~Pastupiana~~, ~~mista~~ ~~pacuzga~~, ~~del~~ ~~kostobami~~ ~~imiedz~~

12
przyłłży, podam ci waszych koczów nadzieję, czy
w tej chwili a wielka wyprawie padają, już na cie
Krople rasy słońce, przesycają, czy wartej...

— O! Ntoto, w tem mój ten koczony i koczony wypra-
mina o słońce, o przesycają, o przesycają i słońce
niebezpieczeństw? Także tam, jak przesycają, przesycają
mieszkańcami przesycają przesycają przesycają
ostróżka i zawieszona dalej. Złoty rany, ile rasy
o tej porze przesycają, przesycają przesycają
Kochan mogo, którego amaryntowe lica, tak mi
spoglądał na mnie a da cię licy, a da koczony
według przysłży, tak mi obcy o słońce; M
czyż ci przesycają i już rasy koczony mój
czyż ci przesycają i już rasy? a on przesycają
Luba, wczasy, w godzinie, a to, wczasy, w godzinie
i miła jenera mi przesycają rasy, a i gładki obcy
jedną w krople nadzieję, już ci o tem wiadoma,
bo słońce, ja jak, przesycają przesycają przesycają
własach! Tak przesycają a rasy, a tej własach
porę, gdy czarne stonice zabaczają sa wczasy

— Gdy a salam przesycają wschodni, niebna, światła
jako obłana, do przesycają i przesycają przesycają
Gwiazdy imięna, jak równa równym, przesycają
przeto w czasy przesycają a mioty przesycają przesycają
jako równa równym przesycają przesycają przesycają
Przeto, przesycają przesycają przesycają przesycają

staty i, srebrzyste w całym Królestwie, w powiaty
 stała widzieć de splenorem i tamiany staty
 widzieć i ciosa, a jam roz pida, wdesz na lebie
 wistymki puzerada i dawa widzieć w reggionem
 puzeranie, roz wstaczejce, imiama gwiazda siemla,
 patrosatam w stede obliosa gwiazd wielbiodich.

Tak ipiewata chrypsantema z obwisłymi jam
 w st. smutnego widziasta piazdrami ipiewata
 gwiazdiata przedtem chrypsantema, a droonek
 diwidrami wielickim twych i powój ciamitkiem,
 kesentamem, niesmowdwanem tyfowamien,
 jej wstaczejce. I gdy przesada ipiewaci, sziada
 widziemy i salem, en ty ^{figgle} figgle jance tyfowat
 ci mada, wjalimoz, ciamitka tyfowat jance
 ad wstaczejce i wstaczejce jego wstaczejce wargi jego,
 wstaczejce wstaczejce i wstaczejce i wstaczejce z siebie
 tak, przyjmijaz i silny, wos migladia, to na
 chwile pro sagdnymta i ordezida miew sapaty
 myda, nacta i tydmim. Wde kiele tak ^{porozumie} wielkie
 jak wstaczejce i wstaczejce ^{wstaczejce} wstaczejce le dawata.
 — A teraz!

— A teraz! powstajaz sa le dawata miew wstaczejce
 gdusze umilkty, po w ostupienis nad tak wielki
 A pafachwidmenna Krolejz lossio pogrzone,
 Ai ummian pofimym karam wzym senciast
 2 now.

— Ach, nie tak nie boli...
 A wstaczejce imie gton, nawet dwombas i powojz,

14
sgodnym i jedynym kochańcem swoim
wskazyjąc.

— ... Jakimże ci chcielibyśmy
wspominać w niedzieli!

Albo byś ją wystraszona już nie, drugiej Sybil smutniej
i pięknie nie mogła. Ona sama nie i pięknie nie mogła
gadabliwa była, mówiła lubiła bardzo, ale i pięknie
z niej była sadna; gdzie nie miała. Wiele ile było
w jej duszy i okropnej i innych różnych myśli,
sił jej sławo, tak gdzieś zaczął.

— Ej, chcielibyśmy zobaczyć i przedstawicie sawo-
dnie gorde salk! Co to powie? I dresy, wie
nie bardzo szczegółnego w lozie, który nie był
kosztywał nie widy. Nie myślałem i nie my
ostatnie, rożnię sobie, które dzieła ludzka pomni-
wała! Ciągnij, no to co? Precz przed jej
jednemu pomniłam i przedstawim ci coś.

Ej, ej! ja do sawore myślałam sobie, że najwięcej
kara, który małego jorka, że ~~nie mogę~~ ^{zapnęła} nie
Rwiatek nie miałem nie widy, bo ~~innej~~
~~se i tak~~ gwiazd i obrotne które ludzki nie my-
wajz, nie jeden Rwiatak, i do najpiękniejszego w świecie,
i samby przez coby stała. Poważaj i mieszaj
jedzenia tak miłe, że myli o imię ciase namie
jak balsam na rany. Alas! jesse i inne balsamy
a potem miał, które jeden jork najbardziej jest.

16
niego nie znalazł, nie wiecie wcale, co to takiego
jest. Oho! ja wam powiem: życie, że taki młody,
który chodził na koto swoje i stał się ^{z niego} chłopca
i - dalej z młodym w drogę, ^{w drogę} ^{z ojcem} nastąpił. Aż ktoś
ich rozkleja, która odtąd się zmieszczkami, w tym
z głośno porpadają, a w sercu wosytnie Rwiasty,
jakie były tam świdzkielowi, powięz obciąż się w
takimże - takach mami wzięte, twój i podarte
wosytnie Rwiasty jakie tylko w sercu tej wosytny
porpadają z niego w postaci podastych duchman-
ków, a w tym wosytny mied, z którym ma świat on
przyjmo doświ się w piadnu...

- Ktośaj no, kytico, - swad się w tem miejscu po-
waryj do woneb, - mówia wcale niečo i swada
dłta, że w moie, tojej dadn niema. Zaczętoś od
kajit imieni, przestaj do kajit i w tym wosytny-
das na ja koto tego młyna, który nam wosytny...

- Nie przesuwaj się, Dwanon, - ^{jednogłozidie} głośno ^{poprosiły}
ostwóde, otwóde i podaj; z przyjemności tego co
mówi słuchamy i do tego do cieszniom naszym
przyjmo!

- A co! a tymczasem wzbudziła kytica; oto i maie
podwieszenie tego co mówiam. Zaczętoś tam tylko
o tem i wtem wam opowiadać, a już wam ulgę
w cieszniomach sprawiam. Niedługo Niedługo
nas' odparzył się Dwanon, zaczął wosytny mi, otwóde,
że w moie mojej jedno drugiego się nie koczma. Na wiosne
wosytny jedno drugo tej koczma i wosytny tej wosytny

20 Chryzantema zaś, wspomniem jedyms' tak s'by
wiana, w pomies' doznawa uch' m'gł, b'istne p'k'is'
uj' rozwiast' i'j' snem w obz'g' p'romienny, m'wici' d'aw'g'a.

- Bydam raz w p'romienn' ...
- Oho! a' ^{taby daleko!} ~~w p'romienn'~~, a p'rog'iem m'w'ist' d'aw'g'a l'g'lica,
len R'w'iet' p'romienn' p'roz'og' t'g' w'ale' nie b'm'issem
ciggn'z' d'alej.

- Bydam raz w p'romienn' i' restan' w' co' roz'w'ist' d'aw'
w' og'rod'iu' p'ewnej' d'ig'ow'ny' s'liem'ej, d'aw'g'a d'aw'g'a, imie-
niem' G'et'chen, (Oni tam ^{l'it'ioniz'} ~~z' m'it'~~ M'ad'g'ow'at'y ~~z' m'it'~~ d'aw'g'a
d'aw'g'a z' d'aw'g'a d'aw'g'a f'arm'ej), R'w'iet' d'aw'g'a d'aw'g'a
d'aw'g'a d'aw'g'a i'j' w' p'ist'ny' b'om'ie'ie, T'ans'e'ie. G'j'aj!
aj, aj, aj! R'achn'! R'achn'! R'achn'... chn'... chn'... chn'! R'achn'!
a' u'licy' d'aw'g'a d'aw'g'a mi' w' g'ard'... d'aw'g'a... R'achn'! aj, aj!

- A' c'otri! a' c'otri! p'oz'g' d'aw'g'a d'aw'g'a, a' g'od'ny'
d'aw'g'a, c'ot'z' w' p'yle, d'aw'g'a d'aw'g'a d'aw'g'a d'aw'g'a
& d'aw'g'a d'aw'g'a d'aw'g'a, R'w'iet' p'oz'g'.

- A' d'aw'g'a d'aw'g'a d'aw'g'a d'aw'g'a d'aw'g'a d'aw'g'a
p'oz'g'a! d'aw'g'a d'aw'g'a d'aw'g'a d'aw'g'a d'aw'g'a d'aw'g'a
i' d'aw'g'a d'aw'g'a d'aw'g'a, a' b'ys' d'aw'g'a d'aw'g'a, nie R'w'iet' d'aw'g'a,
d'aw'g'a d'aw'g'a d'aw'g'a!

G'iz' u'p'od'ob'it' i'j' m'iewo, d'aw'g'a d'aw'g'a p'roz'og'ny' d'aw'g'a
d'aw'g'a p'roz'og'ny'.

- No, i' co' d'alej?
Chryzantema, j'ad'aw'g'a d'aw'g'a d'aw'g'a d'aw'g'a d'aw'g'a
d'aw'g'a, m'iw'ist' d'alej.
- P'ewnej' d'aw'g'a, s'liem'na G'et'chen d'aw'g'a d'aw'g'a d'aw'g'a

swym ogrodem nicamnie smutna, pamięci do serca jej
 wchodzi jej w płisnę on jak przez kłosa Rockung. Lohem
 spójnienie serca jej cudnych, błękitnych upada na smie
 Uciompa je bardo i zawadada: o, jadrnie to dobre, że spo-
 dydam cię, siorku! (Wspomada mię siorku, Hakego, że sama
 była bardo podobna do Rwiata) Ty mi trójceś międnym
 a serca edej miom, w płisnę moję rozogras! (Woj-
 tych słowach zawada mię i napośd pociadawośy,
 (Ami, lndie, serce to, wleiz; najpięć cędnij, a
 potem wozny z głowy pojednems wygwaśi Rępnij)
 Rępnij (wygwaśi mi pojednems pędnij, pępnij Rępnij)
 Rępnij: kocha? Nie kocha?

On, obzremtema, moie na wpermissie (smutnej
 pamięci Gredchen, pędnij amon job, obwisła uszka
 w jej opucia i sermitka.

- A ty co jej odpowiadadas? Rępnij pępnij.
 Po krotkiem jenerie milczem pępnij gredwchij opo-
 wie bardo, rzęda.

- O powiadadas: Kocha!

- No, i gępnij nępnij, że stę cędnij nępnij
 wyznikęto, wyznikęto nad smie bylica i rzęda
 moie rzęda nępnij wpermissie kępnij dępnij,
 Rępnij miwi dępnij.

- Bo ta miwici pępnij: wpermissie ta miwici,
 do same, co ta oliwa do ognia; gępnij wice dępnij
 miwici z oliwy nie pępnij, to moie Gredchen dępnij
 umraśi w wpermissie, pępnij dępnij pępnij i wpermissie
 pępnij wpermissie pępnij i wpermissie pępnij pępnij

22
poniedziałek. Piątek.....

Ale, obywateli jadłami było: po obiedzie, niby nigdy dawie
Dziś ty nie miał, albowiem bylica umiarkowana nie,
ad Anglijskiej ewangelii wyprzedza jedzą i białe, ani a prze
* Ktoż, Ktożnia przesłania a idy gojce, Ktożnia.

- Nowe mianaficie, lewie! Mianaficie przegotujcie się
do nowego mianaficia! Wyprowadźcie na wody nasze
co wnet, wnet, co obywateli Ktożnia i nie ugar!

- Jakie mianaficie! Jakto! Janna jednaficie nie
szaficie! Co nam Ktożnia? Janna? Czy nie wyprowadźcie
janna sa ai do dna czarnej niedoli naszej?

Historia
Historia! Miedola miewa sa czarnej, głębokie,
ie dna ich niby nigdy soba nie wie. Tak było i
Ktożnia. Cudowiodi Ktożnia i Ktożnia, Ktożnia, Ktożnia,
własności ciemności porażki, Ktożnia Ktożnia Ktożnia,
głównie stądajac Ktożnia, głównie go do Ktożnia co
Ktożnia Ktożnia Ktożnia, Ktożnia i do Ktożnia
na Ktożnia, Ktożnia myda, Ktożnia, Ktożnia Ktożnia, i Ktożnia
Ktożnia Ktożnia Ktożnia Ktożnia, a Ktożnia Ktożnia
niem demachnowany, Ktożnia Ktożnia Ktożnia
go Ktożnia. Ktożnia i Ktożnia i Ktożnia, Ktożnia co do
jednego Ktożnia Ktożnia, na Ktożnia, Ktożnia Ktożnia
Ktożnia Ktożnia i Ktożnia, Ktożnia Ktożnia Ktożnia Ktożnia
Ktożnia Ktożnia Ktożnia, Ktożnia Ktożnia Ktożnia Ktożnia
Ktożnia Ktożnia Ktożnia, Ktożnia Ktożnia Ktożnia, Ktożnia Ktożnia
Ktożnia Ktożnia Ktożnia, Ktożnia Ktożnia Ktożnia, Ktożnia Ktożnia
Ktożnia Ktożnia, co Ktożnia.

- Janna Ktożnia Ktożnia Ktożnia Ktożnia! Ktożnia

Rwiazaty i miltidy. Rran Dziwna! przeszkem, bo'le'm
 i mowiedy i gozdzide ciznie, i serady, Richard, Rowlat,
 wity i j...
 or mianajicim ostalecsem Dobimiste, wozaty naves
 guz a edwonanego glaiosa wybruchede i agerndia i
 najgossse se worytlich, najostrojosa, najjadawistka
 wen spirytnon, guz gube i ciznie stepy c'oboidy
 wodeptaniem im sagraiaty, a ostalnia p'owiocha,
 R'ozz byde tym mienie i j w kupie i wrajemne
 D'iclenie i j cizpiem i uni, p'zapada, w rozrynce,
 w p'mieniu, oho w oho a t'm, t'm n'adobny
 ani t'obn nie wydawaty a t'iclie, ani najt'iejzego,
 p'ornowia nie ornyty, tylo a p'ow'encelom i w
 gl'owami, p'ozom ed'ncioway, p'ozom'owem i w
 ma p'atryty na woryt'no, m'icem j'm nie D'indige i j,
 o nie nie deajze, m'icogo nie p'agnae i nie ocrodzje,
 R'rom jadynej p'ocionzietki - imistei.

W tem, co do t'adiego? Nad kwiatami, R'ose
 jab, p'istne, p'ostawiane t'upki na podole, p'ost'
 i onieia, bez t'obn i g'rom t'ez, pochlayz i j d'wie
 d'obne, kardio d'obne, a t'obi p'istne, i p'rawie d'izante
 amielskie d'osare, d'wie p'azy oc'm t'adit'ymob, re t'icbe,
 Ammieni i nad Ammieniem t'adit'ie t'icbe -
 naj'ok p'roz'eq p'odobne, re ed'icoway t'adit'ie p'atree'
 p'oznaje w Ammiejze oay kwiatow, i d'wie p'azy
 t'ozom, p'ozdi t'osane p'ozp'ominejczych, m'icem i d'ie, p'ion-
 ocetliwie, d'agodne, d'obrayz d'adzy, l'icci, k'oson, a j p'ostawia
 i j d'obne i m'icog, a ost'ow'owiciz, a c'and'owiciz t'adit'ie
 m'icog

"Po co?"

Book

str. 25-32

<http://rcin.org.pl>

od domlej podosty. Riaz po drugiej i sigol drudzej ^{zapasne} zapasne
podrozy wyszo na domie, a pod ziemia i na brudu pod-
wozka stano, byto bardzo zapasane i szam sacharid
iz na stopkach tab, ^{na jasnosc} ~~na jasnosci~~ na lamencie brudu wie-
szo by upadło, gdyby go ~~stworzenie~~ stworzenie pierzane, miał
wzrost i silniejsze od tego nie powstrzymalo. Czynisz
to do, z powagą szedło.

- Nie padnij! ~~stój!~~

Nie upadło i mocno na brzech stopkach ~~stworzenie~~ stworzenie,
miewiadziei dla czego szedło szedładajze szerym,
bardzo ~~głownie~~ ^{podziwne} do szedładajze.

- Mi - mi!

Były do tedy: Miki i Mimi, Jmiena miewiadziei ^{szedładajze} szedładajze
i szedładajze miewiadziei ^{szedładajze} szedładajze, z pod ziemi ^{szedładajze} szedładajze,
szedładajze wypetste, len podobne - do chernobinow. ^{szedładajze} szedładajze
szedładajze do chernobinow szedładajze ich szedładajze
szedładajze, a miewiadziei szedładajze szedładajze,
szedładajze dooma szedładajze szedładajze jak miewi-
adziei. i szedładajze jak szedładajze szedładajze chern-
binow miewiadziei szedładajze szedładajze na szedładajze,
a one ich nie miewiadziei szedładajze. Jmiena szedładajze. Chern-
binow w miewiadziei ^{szedładajze} szedładajze szedładajze szedładajze, a
jak tym szedładajze szedładajze w szedładajze,
miewiadziei! szedładajze jak szedładajze, w szedładajze by
szedładajze, bo z ust tego szedładajze szedładajze, szedładajze
szedładajze szedładajze szedładajze, szedładajze szedładajze.
- Chleb - ha!

Mimi szam me nie szedładajze szedładajze w szedładajze

dozosta niej

wygladaj (cedez wysoke, w oroszech uctawione
 sciany i dwardemi, Dimmemi podrykami sekta,
 swieczki liczne, Angie wedy ich skien. Dnem sas
 sandri, podiowatych, cetych kamienach, stid
 justai i beslerdia, Mimi i Misi, dwie bore krowki,
 w orosowych smidiach a esarnem centkami,
 cy dwa chesnkiny a bleditnem scienicami i bled
 stelnem wtory, ^{podziemny} ^{nieco} ^{rodziny} ^{ipoglyboko} ^{milowem}
^{nieznanym} ^{rodziny} ^{rodziny} ^{rodziny} ^{rodziny} ^{rodziny}
 Ricznat
 Kolem mielim drzewiem, wiodzym do cionnizh,
 matych ziondi shlepidu, tego samego shlepidu, w
 ktorych poied Kersary, Dussnisi, wresklow
 i krajnych wani dogrywady ry drageza polnych
 a wiatow.

Recebyta w tem, e gdy matka wyrobienica
 spozniata ^{podziemny} ^{rodziny} ^{rodziny} ^{rodziny} ^{rodziny} ^{rodziny}
 a niega nie miata crem napetnie dioblon piskla,
 Mimi i Misi sarore ^{rodziny} ^{rodziny} ^{rodziny} ^{rodziny} ^{rodziny} ^{rodziny}
 shlepihaska lidosciwa, nieraz w onyggajje i ich
 szymy ~~stowadadada~~ ~~szere~~ ~~szere~~ ~~szere~~ ~~szere~~ ~~szere~~
 jak ~~stowadadada~~ ~~szere~~ ~~szere~~ ~~szere~~ ~~szere~~ ~~szere~~
 obwarzaned, ktore w mrosu czerni pscobrazitij
 w kamienie. Niekie drzewisk, Kdranni shlepid,
^{rodziny} ^{rodziny} ^{rodziny} ^{rodziny} ^{rodziny} ^{rodziny}
^{rodziny} ^{rodziny} ^{rodziny} ^{rodziny} ^{rodziny} ^{rodziny}
 szymy ^{rodziny} ^{rodziny} ^{rodziny} ^{rodziny} ^{rodziny} ^{rodziny}
 i chciwym dioblem e pscowajajny, ktory narzadaj
 glodem.

Nedonia, przylyty do celu podolny i wyzejsto pre-

Chearkinsowe dzemice jego tkwity w kawałku napędzonym
 tym bzdury kawałki napędzających i 722 kawałki napędzających
 jak dymny, to kto nie bład, przemienia wytworzone
 przez siebie potem za pomocą pałty solisty po
 woda. To samo napędzanie, traci się ze dzemiceami
 Misi i dwie minuty nie upływa, gdyż po bładach
 i miejscach wyrysowanych polienkach sirobijki,
 cioty samodzielnym, i wiecejnych des. Liczne cioty
 bo w kawałku przed strasnym panem, bo w kawałku
 bez kawałki i słodka, bez wydawnania z siebie
 głosi by najcichszego, smaczny pierożek obfitości
 i smaczny smaczny u pierożek ciesznie się smaczni
 i smaczni do obfitości, w smaczny esernych, czorny
 pałty i gęsto brylantowe centki.

Wówczas to, skłepiszera, sercekiem samodzielnym
 samodzielnym, które pogrzebie ze spoczynkiem i gęsto,
 dzwonić ze sobą, polny, kwiaty, które topa
 rozsypany w polnej podłodze i leży na niej,
 jak kolorowe kępy.

Mimi i Misi, ja odda, i gęsto, nie widziaty nigdy,
 śadnego kwiaty i nie widziaty nawet o tem, że
 są na świecie, istoty takie, trzone, rajmijac, klo-
rowe, lienne...

— Cio to?

— Jąkie ładne!

Zapomniaty ostrasnym panem, o bładach, o esernym
 pładn, który miał ich wędrosno'i, o bładach i smaczni
 zapomniaty i smiej mi w sercu, podkłada mi pod
 i smaczni

Przetamnia kwiaty z gród chernobiuowych, blade
słoda sroje tego bladego sroja, Abse obledodo
chernobiuowe ich grawy.

Podrói porządna, a tyłem innym wcale mi ten,
który był ^{porządkiem} innym jej celem, niemiej drugim smu
i innym, bo Mimi i Misi umoszą go szybko, w obawie
more aby pogoni ^{strasnego pająka} i ^{ostrego kamienia} innym. Daleko szybciej im
przedem idz, daleko peroniej odgwiszaj po ^{zawieszonych}
kose stópki, na ukłinci ^{ostrego kamienia} ^{zawieszonych} ^{ostrego kamienia}, a ty
nie trzymaj jej już za rękę, bo karda w obn
swoich ^{mięsie} ^{trzymaj} po kilka kolorowych istotek, które
re ^{zawieszonych} ^{ostrego kamienia} i katarosa odlepiła wy-
misione, kładź niska z sa woseln dymu i wypieca
dostępnym, zaczynaj po trzech odspidowa' syje,
wyprostowaj długi, porosca' listkami li'eni
i piazami, chwila' korony...

Bydo na podwórku tam nigje pewne, Na Mimi
i Miti widce ulubione, ~~w którym miał ich s obawie,~~
~~ani domowy im nie mógł,~~ ^{trianowicie} ; ~~raz pom~~
~~ponigdy~~ ~~was~~ ~~drabing~~ ~~was~~ ~~awonstron~~ ~~weschoda~~ ~~ja~~
kicha', a ~~wasad~~ ~~iem~~ ~~umten~~ ~~ilepaga~~, ~~lecz~~ ~~odien~~ ~~Commane~~
i ciane, nigje do tydo, ~~nicoty~~ ^{imietnistiem},
len poriewad Mimi i Misi, ~~nie~~ ~~odemniety~~ ~~co~~ ~~ty~~
banly i ohydy z ~~nie~~ ~~pcami~~ ~~gnazny~~ ~~waszqueim~~ ~~twiz~~
danej, a ~~nie~~ ~~ich~~ ~~in~~ ~~ostred~~, a ~~zatem~~ ~~x~~ ~~domno~~ ~~zare~~
im nie mógł, ~~unymity~~ ~~wie~~ ~~z~~ ~~niego~~ ~~won~~ ~~tych~~ ~~sebe~~
szadnich i ~~ubronienie~~ ~~cichto~~ ~~spodojne~~ ~~Na~~ ~~cyfry~~ ~~twiz~~
miedel. In przybyty i ~~teraz~~ ~~na~~ ~~hamieniach~~ ~~posadoty~~

Rarem sai z kelami, rósany Kielienok wydat z wólic.
cały stannien' stadij, wómi stadij, migdatungaj.

Mimi i Mivi, ani stannony Rwiatow, ani
kelow powojnych. nie stozaty, ten spogladaja na
szafirene obelawatka, na imieniu gwiazdy
Chendukenny, Atora drowa, zapewne na chwiltko,
wypicie
pradzi sae w promienisty obzry ~~do~~ spucica,
na stannian stady, drowek lijanu; narost gdelow
powojniane, kielizm atdarem podarupie liwie blyny,
wermady w sobie coraz wydosz i coraz gdeliej
wzrostajacyj w nich radow. Miedziadzi czegetaj
sij cieszysz, bo przenie nie pomylucze w lozie ich
nie kasto; jednak cionysz iij i przestadz dupadne,
- zapewne na chwilt, - cni w sobie spomy i dnie
czasnego ptada. Gdz sai podaj z wóronoczki Kielienok

~~powojn, rarem stozalam, stozalam potob, stadij
wom migdatungaj, Atora caiz ten ciomny kat napadnia
i spogledz resimioria w dypamy, ad szuptr do podstawa~~

obłada, Mimi i Mivi, kładz wprost nie poriadai iij
z radości i jedy w odpowiedzi na wylenchajse z po-
wojs kele ~~stadij~~ weni, wylenchudz wiedzim s'mickem.
- Cha, cha, cha! imiade sij Mimi.

- Chi, chi, chi, chi! wotowadato Mivi.

Tad z cieszien' demerdwanym Rwiatow, ^{polnych,} ~~wypicie~~
wytysnat wesoty i miach glednych dzieci.

Rarice

